

20 w 2024 (500)

Zaniedbywany instrument pracy wychowawczej

Data publikacji: 05.06.2024 / Autor: Mariusz Gasztoł

Praca wychowawcza jest misją i sednem działalności Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Troska o jej skuteczność powinna być obecna w myśleniu wszystkich instruktorów Związku. Warto więc zastanowić się czy, i w jakim stopniu, my – instruktorzy, wykorzystujemy w tej pracy, jeden z podstawowych instrumentów, jakim jest rozmowa. Niby jest to oczywiste i niejeden może się zdziwić – po co w ogóle poruszać ten temat – wszyscy wszak rozmawiamy i nie ma u nas z tym problemu. Czy tak jest rzeczywiście? Warto przyjrzeć się naszym rozmowom, bo to od nich zależy kształt naszych relacji. Nie tylko w drużynie, w ZHR-ze, ale także w domu, w klasie, na studiach, w pracy, wreszcie w relacjach przyjacielskich.

Różne typy rozmowy

Rozmowa to oczywiście wymiana informacji – takich rozmów toczymy dziennie dziesiątki. Jednak w pracy wychowawczej w harcerstwie na rozmowę patrzymy też nieco inaczej – jako na sposób budowania relacji. Rozmowę rozumieć więc będziemy jako spotkanie dwojga ludzi. Spotkanie podczas którego „ja” dzielę się czymś z „Tobą” , ale jestem też otwarty na przyjęcie tego, co „Ty” mi ofiarowujesz. Ten dar to nie jest tylko i wyłącznie informacja. Ten dar to moje spojrzenie, moje rozumienie świata, moje rozumienie mechanizmów otaczającej nas rzeczywistości, moje rozumienie innych ludzi. Ten dar to wynik moich przemyśleń, spostrzeżeń, mojej wrażliwości. Ten dar to również wyraz wartości, którymi żyję, którymi się kieruję, a nawet za które gotów jestem wiele dać. Ale rozmowa – spotkanie z „Tobą” to także wyraz mojej pokory, szacunku wobec „Ciebie”, ciekawości „Twojego” spojrzenia, „Twojego” rozumienia świata. Takie podejście do rozmowy tworzy więzi, buduje wspólnotę. Wspólnotę ludzi, których coś łączy – wspólne doświadczenia, wspólne pokonywanie trudności, wspólne wartości, a może i wspólny cel.

Specjalny czas i miejsce

Takie rozumienie rozmowy (głębsze niż tylko wymiana informacji) oznacza, że musimy wygospodarować na nią czas i miejsce. Czas i miejsce, adekwatne do tematu rozmowy. W harcerstwie, taki czas i miejsce wyznacza np. ognisko – kiedy

siedzimy w harcerskim kręgu, nad nami szumi las, pośrodku płonie ognisko, którego ciepło nas rozgrzewa, a blask powoduje, że otaczające nas ciemności nocy stanowią jakby barierę oddzielającą nas od dalekiego świata. W tych warunkach, w tej wyjątkowej atmosferze, również słowa nabierają wyjątkowego znaczenia – innej, większej wagi. Kiedy drużynowy opowiada starodawne dzieje i bohaterski wskrzesza czas, to i my tym żyjemy. To, co mówi drużynowy – instruktor, wskazując na piękno, na piękne postawy, piękne wybory i piękne życiorysy, może nas zachwycić. Zachwycić i spowodować, że coś w nas drgnie, że po plecach przebiegnie nam dreszcz emocji, że umysł rozjaśni myśl, olśnienie – przecież to takie proste, ja też tak chcę, ja też mogę taki być. Chcę wzrastać. Doskonalić się. Któż z nas tego nie przeżył? Kogo z nas, to kiedyś nie porwało? Gawęda i rozmowa przy ognisku – kiedy harcerze na swój sposób, swoimi słowami, próbują dopasować to, o czym mówi drużynowy, do swojej rzeczywistości, do otaczającego ich świata, do stojących przed nimi wyzwań, trudności, ale i możliwości. Dziś to my musimy ofiarować młodszym harcerzom takie przeżycie. Jednak, aby stało się to możliwe, musimy uświadomić sobie, że rozmowa – spotkanie, w trakcie którego chcemy się czymś z kimś podzielić, czegoś zaczerpnąć, wymaga wygospodarowania czasu i miejsca. Może w formie ogniska, może spaceru, może rozmowy przy stole nad filiżanką herbaty? Nie da się natomiast przeżyć tego w biegu, w krótkiej przerwie, na schodach, w autobusie. Nie da się tego zastąpić sms-em czy mailem, ani nawet rozmową telefoniczną.

Rozmowa indywidualna

Są rozmowy, które możemy prowadzić w grupie, na przykład przy ognisku. Są jednak takie, które wymagają większej poufności. Często, człowiek mówiąc o swoich przeżyciach, doświadczeniach, emocjach nie chce ich upubliczniać. Jest w stanie powiedzieć o nich tylko komuś, do kogo ma zaufanie. Dobry drużynowy będzie więc dbał o to, aby dać harcerzowi możliwość indywidualnej rozmowy. Szczególnie ważne będzie to wtedy, kiedy zechce przekazać podopiecznemu harcerzowi uwagi, wskazówki dotyczące jego zachowania, ścieżki rozwoju itp. Miejmy też świadomość, że takie postawy będą powielać się w przyszłości. Ktoś, z kim rozmawiano w młodości, kto nauczył się wrażliwości i poszanowania drugiego człowieka, rozmowy z nim, będzie tak postępował w swoim dorosłym życiu. Z kolei ktoś, kto nie doświadczył rozmowy rozumianej jako spotkanie nie będzie w stanie docenić jej znaczenia. Rozmowę będzie sprowadzał tylko do wymiany informacji i do załatwienia sprawy.

Dziś deklarujemy, że rozumiemy znaczenie tego problemu, a w praktyce niestety zaniedbujemy rozmowy z otaczającymi nas bliskimi ludźmi, w tym z powierzonymi nam harcerzami i instruktorami, z którymi razem wędrujemy, i za których jesteśmy współodpowiedzialni. Wzór, przykład płynie z góry. Przyjrzyjmy się – jak komendant chorągwi rozmawia z instruktorami? Kiedy i jak rozmawia komendant hufca? Czy ze

swoimi harcerzami rozmawia drużynowy? Wreszcie, jak Ty rozmawiasz z innymi w Związku? Chodzi oczywiście o poważną rozmowę, nie wymianę informacji, czy grzecznościowy small talk. Czy te rozmowy służą wzajemnemu zrozumieniu siebie? Czy budują więź? Czy są to autentyczne poszukiwania najlepszego rozwiązania, zakładające otwartość na inne argumenty? Czy rozmowa jest raczej rodzajem instrukcji, rozkazu, może nawet nie do końca spójnego i logicznego, ale mocą sprawowanego urzędu, przekazanego do realizacji.

* * * * *

Jeśli spojrzymy wokół siebie, dostrzeżemy sptykanie relacji między ludźmi, wypalanie się co bardziej aktywnych, wycofywanie z aktywnej działalności. Może warto zastanowić się, w jakim stopniu, u podstaw wspomnianych problemów, leży zaniedbanie zwykłej rozmowy – spotkania dwojga ludzi? Czy części tych problemów nie dałoby się rozwiązać poprzez powrót w naszych relacjach do prawdziwej rozmowy? Czy ja mam też w tym udział? Czy mogę coś z tym zrobić – wokół siebie, dla siebie i dla innych? Może jeszcze nie jest za późno.

Zdjęcie w nagłówku pochodzi z rozmowy nt. roli harcerstwa w społeczeństwie, która odbyła się 3 grudnia 2022r. w TVP, podczas konferencji Północno-Wschodniej Chorągwi Harcerzy „Liderzy przyszłości”.

[Mariusz Gasztoł](#)

Założyciel i drużynowy 1 Wileńskiej Drużyny Harcerzy „TROP” im. A. Małkowskiego. Były Przewodniczący ZHP na Litwie.